

Lukash, Odjazdowa muza

1. Spły pę bo ciebie potrzebuję
Twoje dłonie już mocniej dusza płynie
Nagie ciała bez wstydu bez wad
Tylko do nas już należy tu świat
To nie jest koniec balety aż do rana
Grawitacja nam fruwać nie pozwala
Poczuj na sobie rozkoszy smak
Twych namiętnych ust i muzyki takt
Ref.: Odjazdowa muza w tę noc non stop
Może nam się uda w tę noc non stop
Ostro dają basy w tę noc non stop
Wymiękamy z kasy co noc non stop

2. Wie przecież każdy te miłe rzeczy
Nas podniecają nikt tego nie zaprzeczy
W lewo w prawo i w gę i w dł
Dobre łżko jest i dobry jest stł
To oczywiste i niech już tak zostanie
Tanie mięso psy jedzą na śniadanie
Dziś się liczy kobieta i szmal
Jeśli nie rozumiesz to gumę stąd pal
Ref.: Odjazdowa muza w tę noc non stop
Może nam się uda w tę noc non stop
Ostro dają basy w tę noc non stop
Wymiękamy z kasy co noc non stop